



Sygn. akt III CSK 315/08

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 7 maja 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marian Kocon (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)

SSN Hubert Wrzeszcz

w sprawie z powództwa A.B.

przeciwko A. sp. z o.o.

o uchylenie uchwały,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 7 maja 2009 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 3 lipca 2008 r., sygn. akt [...],

**oddala skargę kasacyjną i wniosek o przyznanie zwrotu  
kosztów w postępowaniu kasacyjnym.**

## Uzasadnienie

W dniu 12 maja 2004 r. powód A.B. oraz M.G., jako wspólnicy pozwanej Spółki A. z o.o., zawarli umowę z J., W.P. oraz S.G., dotyczącą zasad prowadzenia przez strony tej umowy inwestycji zlokalizowanej w M. W dniu 21 grudnia 2007 r. Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników pozwanej Spółki podjęło uchwałę, w której wyraziło zgodę na zaciągnięcie przez Spółkę kredytu w kwocie 2 500 000 zł na spłatę zobowiązań wynikających z umów pożyczek zawartych przez pozwaną z J.G., a także zgodę na zabezpieczenie kredytu na rzecz Banku w sposób w uchwale opisany. W dniu powzięcia uchwały wspólnikami pozwanej Spółki byli: J.G., W.P., A.K., powód oraz S.G.

Pozwem wniesionym dnia 18 stycznia 2008 r. skierowanym przeciwko pozwanej Spółce, powód domagał się uchylecia uchwał nr 1 i 2 podjętych w dniu 21 grudnia 2007 r. na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników pozwanej zarzucając, że uchwały te, dotyczące zgody na zaciągnięcie przez Spółkę kredytu bankowego na spłatę zaciągniętych pożyczek oraz odnośnie zabezpieczenia tegoż kredytu, krzywdzą wspólników mniejszościowych, oddalając w czasie wypłacenie dywidendy, jak też są sprzeczne z umową z dnia 12 maja 2004 r., zawartą przed wstąpieniem do spółki nowych wspólników.

Wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2008 r. Sąd Okręgowy w K., biorąc pod uwagę wskazany wyżej, a ustalony przez siebie stan faktyczny, oddalił powództwo stwierdzając, że brak jest podstaw do jego uwzględnienia. Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie Sąd wskazał, że umowa z dnia 12 maja 2004 r. nie była ani umową spółki, ani umową zmieniającą umowę spółki, skoro zawarły ją osoby nie będące, w dniu jej zawarcia, wspólnikami pozwanej. Kwestionowana przez powoda uchwała jest rzeczywiście korzystna dla wspólników, którzy udzielili pozwanej pożyczek. Korzyść ta jednak nie jest związana z ich pozycją w Spółce (nie zmienia w szczególności ich praw i obowiązków), a jedynie związana jest z możliwością szybszego uzyskania zwrotu pożyczonych sum. Z kolei uzyskanie nowego kredytu na spłatę istniejących nie powoduje automatycznego oddalenia w czasie wypłaty dywidendy.

Sąd II instancji wyrokiem z dnia 7 sierpnia 2008 r. apelację powoda oddalił. Sąd Apelacyjny uznał, że brak jest podstaw do kwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji i ustalenia te przyjął za własne. Zdaniem Sądu II instancji należało oddalić apelację powoda, gdyż nie zachodzi naruszenie powołanych w niej przepisów procesowych ani tych z zakresu prawa materialnego, gdyż podniesione zarzuty są chybione. Ponadto Sąd Apelacyjny wskazał, dlaczego jego zdaniem, zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

Stosownie do art. 249 § 1 k.s.h. uchwała wspólników sprzeczna z umową spółki bądź dobrymi obyczajami i godząca w interesy spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie wspólnika może być zaskarżona w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa o jej uchylenie. Wymienione wyżej przesłanki należy rozpatrywać w dwóch płaszczyznach: uchwał powziętych z naruszeniem postanowień umowy spółki lub sprzecznych z dobrymi obyczajami, które jednocześnie godzą w interesy spółki lub mają na celu pokrzywdzenie wspólnika. Uchwała jest sprzeczna z umową, gdy bezpośrednio lub pośrednio nie jest zgodna z postanowieniami zawartymi w umowie spółki. Z kolei przez dobre obyczaje zwykło się rozumieć takie zachowania, które wpływają pozytywnie na funkcjonowanie spółki i otoczenie gospodarcze, a są z pewnością związane z przestrzeganiem uczciwości przyjętej w obrocie przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Pokrzywdzenie wspólnika będzie natomiast miało miejsce, gdy w wyniku uchwały jego pozycja w spółce zmniejsza się, co może wiązać się z pogorszeniem jego sytuacji majątkowej lub korporacyjnej. Nie można przyjąć, że uchwała jest podjęta w celu pokrzywdzenia wspólnika, w sytuacji gdy wspólnik nie akceptuje jej treści lub gdy sprawia mu ona przykrość. W odróżnieniu od godzenia w interesy spółki - co może być działaniem przypadkowym, uchwała krzywdząca wspólnika musi być podjęta z wyraźnym zamiarem jego pokrzywdzenia. Taki skutek uchwały nie może być przypadkowy i powstać tylko przy okazji podjęcia uchwały w zupełnie innym celu.

Odnosząc te ustalenia do zaskarżonych uchwał Sąd Apelacyjny podkreślił, że nie wynika z nich, by były sprzeczna z umową spółki, zaś umowa z dnia 12 maja 2004 r. do której odwołuje się powód, nie może być uznana za modyfikującą umowę spółki, pomijając już kwestię niezachowania formy aktu notarialnego.

Jakichś natomiast ukrytych podtekstów przedmiotowej uchwały nie wykazano. Sąd I instancji co prawda nie zajął się kwestią ewentualnej sprzeczności uchwały z dobrymi obyczajami w znaczeniu wyżej opisanym, lecz apelujący takiej akurat przesłanki nie uzasadniał. Czyni to dopiero w apelacji i mogłoby to być skuteczne, jako że prekluzja dowodowa nie dotyczy argumentacji prawnej, gdyby nie podnoszony już fakt nie wykazania wspomnianej przesłanki. Poza tym przecież w spornej uchwale nie ma ani słowa o dywidendzie, w związku z czym na dobrą sprawę nie wiadomo na czym w ogóle apelujący opiera swe twierdzenie, że wypłata dywidendy z jego pokrzywdzeniem „odsunięta zostanie w czasie”.

W skardze kasacyjnej powód zarzucił naruszenie zarówno prawa procesowego jak i prawa materialnego. Gdy chodzi o naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy, w skardze zarzucono naruszenia: 1) art. 233 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, wyrażający się w nierozpoznananiu wskazanych przez powoda okoliczności i argumentacji prawnej przemawiających za stwierdzeniem, że zaskarżona uchwała jest sprzeczna z dobrymi obyczajami oraz ma na celu pokrzywdzenie powoda jako współnika,; 2) art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez nieprawidłowe uzasadnienie zaskarżonego wyroku, a mianowicie brak odniesienia co do wskazanych przez powoda okoliczności i argumentacji prawnej przemawiających za stwierdzeniem, że zaskarżona uchwała jest sprzeczna z dobrymi obyczajami oraz ma na celu pokrzywdzenie powoda jako współnika.

Ponadto powód zarzucił naruszenie art. 249 kodeksu spółek handlowych, przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że zaskarżona uchwała nie jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i nie ma na celu pokrzywdzenia powoda jako współnika, podczas, gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału wynika, że spełnione zostały przesłanki uchylenia zaskarżonej uchwały, a które to naruszenie prawa materialnego jest konsekwencją w/w naruszeń przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie. Zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. nie może w ogóle być podstawą skargi kasacyjnej, co wynika wprost z art.

398<sup>3</sup> § 3 k.p.c., który wyklucza możliwość podnoszenia zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów. Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. gdyż w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny wskazał podstawę faktyczną oraz podał podstawę prawną swojego rozstrzygnięcia. To, że ustalenia poczynione przez Sąd oraz wskazanie dlaczego oparł on swoje rozstrzygnięcie na takich a nie innych faktach nie odpowiada powodowi nie uzasadnia wniosku, iż naruszony został w ten sposób art. 328 § 2 k.p.c.

Nie zasługuje również na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 249 k.s.h. Trafnie podkreślił Sąd Apelacyjny, że niezbędną przesłanką uchylenia uchwały jest jej sprzeczność z umową spółki lub dobrymi obyczajami. W skardze kasacyjnej powód nie twierdzi już, że zaskarżona uchwała sprzeczna jest z umową spółki, zapewne z tego względu, że orzekające w sprawie Sądy przekonywująco wykazały, iż brak jakiegokolwiek argumentu, który uzasadniałby taki wniosek. Akcentuje natomiast mocno sprzeczność zaskarżonych uchwał z dobrymi obyczajami oraz to że zostały one podjęte w celu pokrzywdzenia współników mniejszościowych w tym powoda.

Podstawowy argument, który ma świadczyć o naruszeniu dobrych obyczajów ujmuje skarżący w następujący sposób. Skoro dobre obyczaje to takie zachowania, które pozytywnie wpływają na funkcjonowanie spółki i są postrzegane jako uczciwe zasady postępowania w obrocie gospodarczym, to do dobrych obyczajów należy zaliczyć przestrzeganie zasady pacta sunt servanda. Wspólnicy większościowi, których głosami podjęte zostały zaskarżone uchwały, złamali zaś postanowienia umowy z dnia 12 maja 2004 r., którą zawarli między innymi z powodem. Nie należy co do zasady wykluczyć, że naruszenie przy podejmowaniu uchwały zasady pacta sunt servanda może prowadzić do sprzeczności uchwały z dobrymi obyczajami. Jeżeli bowiem przykładowo aktualnych współników w spółce wiąże umowa co do sposobu głosowania na zgromadzeniu współników nie można wykluczyć, że oddanie głosów sprzecznie z tą umową mogłoby być potraktowane jako naruszenie dobrych obyczajów. Należy jednak zwrócić uwagę, że pewniejszym sposobem zabezpieczenia interesów stron takiej umowy są instrumenty przewidziane

w kodeksie cywilnym dotyczące skutków nienależytego jej wykonania na przykład zastrzeżenie wysokich kar umownych.

W rozpoznawanej sprawie powód nie wykazał jednak, aby podjęcie zaskarżonych uchwał było naruszeniem umowy z dnia 12 maja 2004 r. i prowadziło do jego pokrzywdzenia. Powód zakłada bowiem, że w skutek wykonania podjętych uchwał zmniejszy się wysokość należnej mu dywidendy, którą otrzymywałby, gdyby nie zostały podjęte zaskarżone uchwały. Założenie to jest jednak dowolne i nie poparte nie tylko żadnym dowodem, ale wręcz oparte na fałszywych przesłankach. Powód wywodzi, że skoro pozwana spółka uzyska kredyt, to spłaty rat tego kredytu zwiększą koszty jej działalności, tym samym zaś zmniejszy się wielkość zysku przeznaczonego dla wspólników. Gdyby pozwana nie wzięła kredytu, którym ma zamiar spłacić pożyczki zaciągnięte u nowych wspólników, to dywidenda byłaby niewątpliwie wyższa. Skoro zaś na podstawie umowy z dnia 12 maja 2004 r. nowi wspólnicy udzielili spółce pożyczek i zgodzili się, że będą one spłacane z 1/3 rocznego zysku spółki, to zaskarżone uchwały naruszają to postanowienie umowy. Jak wynika z zaskarżonych uchwał, kredyt będzie przeznaczony na spłatę zaciągniętych przez pozwaną spółkę pożyczek u wspólników większościowych, którzy są stronami wspomnianej umowy. Podjęte uchwały, wbrew postanowieniom wspomnianej umowy, są korzystne tylko dla wspólników większościowych a z drugiej strony prowadzą do pokrzywdzenia między innymi powoda.

W skardze kasacyjnej nie wykazano jednak, jaka była coroczna wielkość zysku przeznaczonego do podziału pomiędzy wspólników w ubiegłych latach, jakie są prognozy tego zysku na następne lata, z uwzględnieniem spłat rat kredytu. Co więcej skarżący zapomina, że w sytuacji gdy pożyczki zostaną spłacone, dla wspólników będzie przeznaczony cały zysk a nie tylko 2/3, które miało być przeznaczone na spłatę pożyczek. W konsekwencji brak podstaw do przyjęcia, że zaskarżone uchwały naruszają umowę z 12 maja 2004 r. oraz prowadzą do pokrzywdzenia powoda, gdyż otrzyma on mniejszą dywidendę. Skoro zaś ciężar dowodu w zakresie okoliczności o których mowa w art. 249 k.s.h. i które stanowią przesłankę uchylenia uchwały obciążą niewątpliwie powoda, brak podstaw do uznania za zasadny zarzut naruszenia wspomnianego przepisu.

Mając na uwadze powyższe względy Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c., oddalił skargę kasacyjną.